KURJER KRAKOWSKI.

D. 25 lutego. 1835. ŚRODA. Nr 45.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Książęta śląscy zawierają pokój wieczysty z Polakami r. 1447.

KRAKOW.

W dworku pod Nr. 192, na małej Wesołej są różne mieszkania do wynajęcia; tenże dworek wraz z gruntem w rejonie miasta Krakowa t. j. przed rogatkami lubelskiemi a rakowieckiemi położonym, jest z wolnéj ręki do nabycia; bliższa wiadomość u właściciela pod N. 547. przy ulicy floryańskiej. (r.2)

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego

Dnia 24 Lutego 1835. r. Korzec pszenicy złp. 17. złp. 21. Żyta 15. 19. Jęczmienia 16. 18. Owsa 11 — Grochu 28. Jagieł 39. Rzepaku 30.

Ceny bydła na targu 17 lutego roku 1835. Wół ważący mięsa funtów 400 kosztuje złp. 132. f. 300 90 f. 250. 84. f. 300. 93 f. 250. 75. —. Krowa średnia tłusta złp. 91. chuda 45. Ciele średnie złp. 7. Skop średni złp. - Wieprz średni tłusty złp. 94. chudy złp. 40.

Anglia. Lubo nie tak licznie jak w początkach zmiany ministeryalnej, odbywają się jednak jeszcze zgromadzenia ludu w różnych częściach kraju, równie na korzyść reformistów jak Torysów. Na jednem z takich zgromadzeń w Portsmouth znajdował się także lord Palmerston, członek przeszłego ministerjum. W długiej mowie dowodził, iż reformiści nigdy nie mieli na myśli zaprowadzać zmiany w zasadzie wykonywania najwyższej władzy i wychwalał dobroczynne skutki bilu reformy, mocą której wiele miast powołanych zostało do udziału w reprezentacyi narodowej. Dalej tak mówił o teraźniejszych ministrach: „Zdaje się iż nowa administracya spostrzegła swoje dawniejsze błędy, jej członkom otworzyły się oczy i zostali reformistami Oni wołają: „Doświadczajcie nas, a ujrzycie, czego dokonamy.“ Podług mnie proba już zrobiona. Wybory ją rozstrzygły Mniemam, że kraj schwytał ministrów za słowo i że przyjął tę ich zasadę „Ja sądzę osoby, a nie środki“ i dla tego appellowali do narodu, którego nieprzygotowali do sprzyjania sobie. Powtarzam, że kraj wziął rząd na słowo, i jak przepowiadałem rozwiązanie parlamentu, tak teraz przepowiadam, iż gdy się zbierze parlament wybrany przez lud na wezwanie rządu, reprezentanci narodu nie zaufają osobom i niezechcą czekać na podanie ich środków do reformy. Nie mogę wierzyć, iż ministrowie podadzą przez naród żądane reformy, gdy rozważam, na czem się ich potęga wspiera. Pytam się, jeźli ministrowie podadzą reformy kościoła, dziesięcin, municypalności i katolików, czy w tenczas ci, którzy teraz rząd wspie-

rają, nie obrócą się przeciwko niemu mówiąc: „do tego odmawiamy wam swojej pomocy; to są rewolucyjne środki waszych poprzedników, powołaliśmy was do zatrzymania rewolucyi, nie do przyspieszania jej biegu." Kończę na tem, że z takich osób złożonemu ministerjum będzie niepodobna, uczynić to, co się stać musi, i co narodowi jest przyjemne."

Podług dziennika *Times*, równie Sułtan jak Mehmed Ali pałają chęcią odnowienia z sobą walki i obiedwie strony pochwycą broń przy zdarzonej sposobności, skoro jakimkolwiek sposobem polityką państw europejskich, nie stanie im na przeszkodzie. G. H.

Ameryka. Jeden dziennik amerykański ogłasza pod dniem 17 grudnia, iż w Wandalii, w prowincyi Illinois odbyło się posiedzenie tyczące się polskich wychodźców. Każde z 51 hrabstw téj prowincyi wyprawiło jednego posłańca na to posiedzenie, i jenerał Ewing, któremu zlecono umowić się z Polakami, z baronem Chłopickim (?) i Paszalem (?) oświadczył iż pragną aby im jak najprędzéj wyznaczono kawał gruntu w Illinois. Dodał jeszcze, że już obywatele Wandalii i pobliskiéj okolicy przygotowali mieszkania dla towarzysza Barona Chłopickiego, słowem uczynili wszystko, aby im los osłodzić. (G.P.S.)

Persya. Podług listów z Konstantynopola Mohamed Szach wszedł dnia 17 grudnia z r. do Teheranu stolicy Persyi i ogłosił się Szachem. W tém mieście ma panować spokojność i mieszkańcy okazują wielę przychylności ku nowemu monarsze, lecz wewnątrz kraju wzburzenie nieustaje, inni wszyscy pretendenci do tronu gotowali się orężem popierać swoje prawa. Sądzą jednak, że wszelkie usiłowania zmierzające do wydarcia korony Mohammedowi nie przyjdą do skutku, ponieważ Anglia i Rossya uznały ostatniego za panującego prawnie Szacha i w razie potrzeby, nieodmówią mu zapewne swojéj pomocy. Anglia w téj chwili pracuje usilnie nad zaprowadzeniem stosunków handlowych z Persyą, w tym celu wyjednała nawet zezwolenie Sułtana do zaprowadzenia żeglugi okrętami parowemi przez morze Czarne. Aby Anglia mogła prowadzić korzystny handel z Persyą, ostatnia powinna być uspokojoną, i rządzoną lepiej jak dotąd. Przemysł bowiem krajowy bardzo upadł nisko za poprzedniego Szacha, który przez miłość złota, obciążał Persów zbytecznemi podatkami. (G.A.)

— Gdy w obecnym czasie oczy Europy są zwrócone na Persją, sądzimy że nie będzie od rzeczy ogłoszenie następnych szczegółów tyczących się państwa tego. Państwo Perskie (Iran.) dzieli się na 11 prowincyi i liczy w ogóle 22 tysiące mil kwadratowych a przeszło 11 milionów mieszkańców. — Stąd się okazuje, że Persja jest tak rozległą jak Francya i Austrja razem wzięte; ale ludność ma mniejszą od Hiszpanii lub królestwa Pruskiego. Chociaż zaludnienie Persyi nie jest wielkie, bo Francya i Austrja na takiéj saméj przestrzeni liczą 63 miliony mieszkańców, prze-

cież to państwo posiada miasta dosyć ludne. Miasto Ispahan ma 200 tysięcy mieszkańców; Tebriz 100 tysięcy, Balfruch 100 tysięcy, Teheran, gdy Szach w niem przebywa, 130 tysięcy. Do dziś dnia znajduje się w Persyi przeszło milion nomadów, to jest ludów koczujących bez stałych siedzib. Pomiędzy 10 milionami mieszkańców osiadłych, jest 60 tysię: Chrześcian, 25 tysięcy Żydów i 15 tysięcy Syryjczyków. Religią panującą jest mahometańska (Islam). Co do formy rządu Persja jest nieograniczoną monarchią. Tron jest dziedziczny w linii męskiej i Szach (król) ma prawo mianowania następcą tego z swoich synów, którego mu się podoba. Liczbę małżonek Szacha ograniczono do 4. Następca tronu staje się pełnoletnim w 20 roku życia. Stolicą zwyczajną jest miasto Teheran. Dochody Szacha wynoszą około 160 miljonów złp. siłę zbrojną podają na 254 tysiące, w których atoli zaledwie 11 tysięcy jest wyćwiczonego żołnierza na sposób europejski. Jazda nomadów wynosi około 80 tysięcy ludzi. —

Tytuł Szacha jest „Szach Iranu" Xiążęta krwi królewskiej dodają do swego imienia tytuł „Mirza" co znaczy tyle, ile syn xiążęcy. Herbem państwa jest słońce wchodzące; ale Szach pieczętuje się swoją cyfrą. Teraźniejszy Szach zowie się Mohammed Mirza i ma 29 lat. Ma także kilku braci i stryjów, którzy mu teraz chcieli zaprzeczyć prawa do korony, ale podług najświeższych wiadomości, ich zabiegi spełzły na niczem. Z posłów zagranicznych przy dworze perskim są: poseł nadzwyczajny cesarsko-rossyjski Gołowkin, poseł nadzwyczajny angielski Sir John Mac Donald, i pełnomocnik jeneralnego Wielkorządztwa Indyi Wschodniej Campbell Kapitan. (D. P.)

Niemcy. W Frankfurcie nad Menem obchodzono z wielką uroczystością urodziny Cesarza Franciszka

Włochy. Rzym 2 lutego. Xiąże Leopold wuj króla neapolitańskiego przejeżdżał przez to miasto do Paryża, jak mówią, w celu ułożenia się z królem Francuzów względem zakończenia wojny hiszpańskiej. — Dobrze zawiadomione osoby twierdzą, że król neapolitański namawia Don Karlosa, aby się zrzekł tronu hiszpańskiego na rzecz swojego syna, a sam udał się do Włoch i w Rzymie lub Neapolu skończył resztę życia. Infant Karol Ludwik zaślubił by wówczas młodą królową, a tym sposobem wykonanoby testament Ferdinanda 7go. Dnia 5 lutego, uchwałą Papieża, jezuita Bobola, który się urodził w Polsce r. 1592 a potem w Litwie 1657 r. umarł śmiercią męczeńską, uznany został za świętego. Między innemi rzeczami w tej uchwale jest wzmianka, że ciało tego nieboszczyka, lubo nie balsamowane, w dobrym stanie się dotąd utrzymuje i przyjemną woń wydaje (soave e merivigliose odore). (G.B.V.)

W Francyi ze wszystkich środków wymyślonych dla wprowadzania zakazanych towarów, najużywańszym i najpomyślniej się udającym są psy, zwłaszcza od czasu jak zaniechano używać do tego koni. Psy przenoszą częstokroć o-

koło 30 funtów towaru. Wyrachowano że celnicy zabijają tylko jednego takiego psa na 60 lub 75. Psy wprawiane do tego handlu wyprowadzają się wielkiemi stadami do Belgii; tam przez czas niejaki morzą je głodem, biją i potem, za nadejściem nocy, puszczają z ładunkiem nad granicę. Psy co tchu biegną do domu swego pana, który zwykle leży o milę od granicy i gdzie są pewne że znajdą dobre przyjęcie i obfity pokarm. Prócz strat celnych, te zwierzęta znaczną wyrządzają szkodę w zasiewach, puszczają się bowiem zawsze na prost przez pola, a będąc zwykle wielkie, niemało zboża tratują. Rząd płaci za zabicie każdego z psów przemycających po pięć franków, ale środek ten mało zdaje się skutkować, lubo od r. 1820 do 1830 wytępiono 40 tysięcy psów takich i na nagrody wydano 120 tysięcy fran.

W Westfalii gdy się podróżny spyta wieśniaka, jak daleko z tego do owego miejsca, odpowiada zwykle: jedna, dwie lub trzy fajki Lecz te fajki są osobliwe, bo każda pali się godzinę.

W Paryżu jeden mężczyzna ogłosił w pismach publicznych, iż szuka żony dobrze wychowanej, z miernym majątkiem. Z licznych odpowiedzi na to wezwanie, jedna mu się szczególniej spodobała. Prosił więc o rozmowę i przedstawiono go młodej pannie, której ukształcenie i wdzięki zachwyciły go bardzo. Przyjęto go w pięknym domu, który był własnością nie obecnej rodziny. Miała ta oblubienica odziedzić wielki majątek, ale była małoletnią, z tego powodu zgodzono się naradzie, aby ją wykradł, na co też zezwolił, i ofiarował jej kosztowne podarunki. W dniu przeznaczonym na wykradzenie, *wykradła się* oblubienica z klejnotami, ale nie z oszukanym kandydatem małżeństwa.

W Paryżu zdarzył się szczególny przypadek. Dwoje młodych ludzi, mężczyzna z kobietą, zabawiwszy długo w kosciele, po nabożeństwie wynurzyli chęć oglądania wieży. Ale dostawszy się na sam wirzchołek, zamiast się pieścić malowniczemi widokami Paryża, dobyli przyniesionéj z sobą flaszeczki kwasu pruskiego i wypiwszy znaczną jego ilość, rzucili się na dół, i więcéj z ziemi niewstali.

Przybyli do Krakowa. Słomski Józef, Kazowski Jan, Nowosielski Franciszek, Paszkowiczowa Julia, Wiślicki Jozefat z Polski. Chromy Dyzma, Smereczański Piotr, Bylica Felix, Tomkiewicz Henryk, Jordan Karol z Galicyi. Amsberg Adryan, Łakomicki Wojciech, Chwistek Karol z Pruss.

Opuścili Kraków. Hermanowska Antonina do Polski. Stadnicki Fortunat, Potocka Teofila, Kraus Franciszek do Galicy.

W dzisiejszém ciągnieniu wyszły numera następujące:

29. 74. 19. 8. 85.

Dziś rano stopni zimna 1.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.